GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^{ER} 110.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 8 LISTOPADA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfi	UWAGI.
	7	27 6, 945	— 0. 6	100	wschodni słaby	mgła	
7.	12	„ 6, 085	+ 7 0	100	„ „	pogoda	
	3	„ 5, 140	+11. 2	88	połn: ws. średni	„ „	
	9	„ 4, 887	+ 3 6	97	wschodni słaby	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Warszawa 28 *Października.* — W skutek układu z kommissyą rządową spraw wewnętrznych i policyi o budowę sześciu głównych traktów pod d. 23 Lipca r. z. zawartego, miał sobie bank polski nadesłane anszlagi, po większey części w miesiącach marcu i kwietniu r. b. na stacye następne: traktu krakowskiego od Białobrzeg nad Pilicą do Michałowic pod Krakowem; lubelskiego od Piaseczna do Wierzchowisk za Lublinem; wołyńsko-szląskiego od Radomia do Zwolenia; gdańskiego od Jabłonny do Modlina. W miesiącach zaś maju, czerwcu, lipcu odebrał anszlagi na stacye traktu fabrycznego, od Łowicza do Opatówka. Anszlagi obeymowały w ogóle przestrzeń drogi mil 74, wiorst 3. Uzyskawszy anszlagi, wypuścił częściowo wykonanie robót na wspomnionych traktach, do czego z naywiększą banku pociechą, dali się skłonić po większéy części obywatele ktorzy dotąd celują przed innymi w dopełnieniu przyjętych zobowiązań. Niewypuszczoną tylko została stacya od Wodzisławia do Jędrzejowa na trakcie krakowskim, tudzież grobla pod Modlinem na trakcie gdańskim.

Roboty na traktach krakowskim, lubelskim, wołyńsko-szląskim w miesiącu czerwcu, po zawartych w maju ugodach rozpoczęte, na wielu stacyach znacznie posunięte zostały. W ogólności wszystkie karczunki z wyłączeniem na jedney stacyi nieznaczącey przestrzeni, już są wykończone; nasypki prawie w połowie wykonane, materyały kamienne stosownie do dogodności mieyscowych w znaczney części dowiezione: w wielu nawet mieyscach plantunki zwyczayne rozpoczęte. Roboty te, mianowicie na stacyi od Markuszowa ku Lublinowi i od Widomy do Miechowa, odznaczają się wzorowym porządkiem i nayznacznieyszym postępem.

Taki stan robót czyni nadzieję, iż w roku przyszłym otworzonemi będą dla dogodności publiczney.

Na trakcie krakowskim: stacye drogowe od granicy Rzeczypospolitey Krakowskiey do miasta Miechowa; część stacyi od Xięża do Wodzisławia, odstęp drogi od rzeki Nidy, do miasta Chęcin, (przechodzącey przez skaliste góry); wykończone także będą na tym trakcie niejakie przestrzenie na stacyach od Kielc ku Radomiowi i Białobrzegom.

Na trakcie wołyńsko-szląskim, stacya od Radomia do Zwolenia. Na trakcie lubelskim, stacye od Piaseczna do Puław; przestrzeń drogi od Markuszowe przez Garbów ku Bogucinowi; nakoniec za Lublinem połowa stacyi ku Wierzchowiskom.

Nie tyle znaczącym jest postęp robot na trakcie floryczsnym, z powodu że anszlagi nadesłane były bankowi w ciągu upłynionego lata, tak iż dopiero w miesiącu sierpniu w czasie żniw, mogły bydź zawarte umowy z przedsiebiercami o robotę tych traktow.

W ogolności jednak, postęp robot na wszystkich trzech traktach byłby znakomitszym, gdyby nie ta okoliczność, (którey niemógł bank przewidywać), iż niektórzy właściciele dobr ziemskich, w szczupłey wprawdzie liczbie, bezwzględni na korzyści ktore dla nich spłyną z prędszego ukończenia dróg bitych, niedozwalali brania ziemi na potrzebne nasypki, wstrzymywali karczunki zarośli i lasow; a co większa, zabraniali własnym włościanom szukania zarobku przy dowozie materyałow.

Podeymuiąc się bank polski przyśpieszenia budowy sześciu głównych traktow, (obok zrzeczenia się na dalszą drog budowę wszystkich osiągnąć się mających zyskow na takowem przedsiewzięciu); miał nadzieję, iż dobrze zrozumiany interes właścicieli ziemskich, gorliwość o dobro ogólne, skłoni ich do wspierania usiłowań banku w tem przedsięwzięciu. Tym więcey przeto zastanawiać mogą czynione przeszkody włościanom w zarobkowaniu, gdy podatek szarwarkowy, przeznaczony na budowę traktów bitych, naywięcey obciąża klassę rolniczą; zyski zaś z przejazdu transportow i propinacyi są udziałem mianowicie właścicieli, przez ktorych dobra, trakty przechodzą. Jednakże przyznać należy, iż od większey części obywateli, bank doznoł pomocy rzeczey, nie zaś utrudnienia; w wielu już nawet mieyscach rzeczone przeszkody usunięte zostały: i słusznie spodziewać się można, że za tym chwalebnym przykładem poydą i ci, na ktorych pomoc bank dotąd bezskutecznie rachował. Od tego rodzaju ułatwień zależy wykończenie i otworzenie trzech traktow w roku 1832 a trzech drugich w roku 1833; powinnością zaś banku, będzie, w przedmiocie kray cały obchodzącym, zawiadamiać publiczność stopniowo, tak o postępach robót jak rownie i o tem wszystkiem, co może mieć wpływ na ich przyśpieszenie lub opoźnienie.

Rozpoczęcie robot na wszystkich prawie punktach kraju (w czasie, w ktorym nieurodzay zboża i kartofli dotkliwie da się uczuć naybiednieyszy klasie), poda jey zręczność zarobkowania; i przez to samo przyniesie choć w części ulgę niedoli włościan, ktorzy jak zawsze, tak szczególniey w latach nieurodzaju powinni bydź głownym przedmiotem troskliwości właścicieli, i wszelkie z ich strony ułatwienia w sposobach zarobkowania napotykać.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Antwerpia 25 *Października.*— Wyszła tu dziś odezwa jenerała Chassé, w ktorey uwiadomia mieszkańców, że się uyrzał nakoniec zniewolonym ogłosić tuteyszą twierdzę za będącą w stanie oblężenia; poczem rozkazał wszystkie bramy miasta pozamykać,

wyjąwszy tę, przez którą się do Hollandyi wyjeżdża. Od tey chwili wszelkie związki z Bruxellą, Gandawą, Lierem, i Mechlinem przerwanemi zostały. — Naysurowsze środki przedsięwzięto, względem bawiących tu cudzoziemców. Woysko stoi w pogotowiu do bitwy wewnątrz, i zewnątrz miasta uszykowane. Przednie straże stały wczoray pod wsią Berehen, o pół mili przed bramą mechlińską. Pomiędzy trzecią i czwartą godziną popołudniu, rozpoczął się ogień z dział i karabinow, trwający aż do siódmey.— Wypadek bitwy nie jest wiadomy; mówią jednak, że bardzo wielu officerow raniono; albowiem strzelcy bruxelscy, dla zrobienia nieładu pomiędzy szeregami, mierzyli tylko w officerów. Wielu tutueyszych mieszkańców udało się na wały, dla przypatrywania się bitwie. Dziś o godzinie 9 z rana ogień rozpoczął się na nowo, lecz zwolna zaczął się co raz bardziey oddalać, zkąd wnosić można było, że nieprzyjaciel zmuszony jest do odwrotu. Ku południowi uyrzano, odległe ztąd o pół mili domy wieyskie w płomieniach. Ponieważ jenerał Chassé przeniosł już główną swoją kwaterę do twierdzy, przeto xiążę Sasko Weymarski odbiera dowództwo w mieście.

— *Dnia* 26 — Wczoray J. K. Mość xiążę Oranii, wydał pożegnalną edezwę do mieszkańców naszego miasta, w którey oświadczył im, że okolicznościami zmuszony oddalić się z Antwerpii, i oczekiwać gdzie indziey skutku obecnych zdarzeń, nigdy nie poprzestanie ich szczęścia mieć na widoku. — Dziś pomieniony xiążę wyjechał ztąd, i udał się do Bredy.

Tegoż dnia o godzinie 4 popołudniu. Dziś w południe wybuchło powstanie ludu, ktory tey chwili odbiera broń żołnierzom. Pospólstwo rzuciło się na dwa okręty naładowane bronią i takową opanowało. Tey chwili słychać strzelanie w całem mieście; za miastem rozpoczęła się także bitwa. Korpus nieprzyjacielski pod dowództwem pułkownika Niellon, ktory od dzisieyszego rana zajął był stanowisko w Bergerhont, przypuszcza tey chwili attak do bramy zwaney Akipdorper. Zamieszanie i trwoga w całem mieście, trudne do opisania. Lękać się trzeba okropnych wydarzeń w nocy. Większa część mieszkających tu Hollendrów, robi przygotowania do ucieczki.

Dnia 27 o godzinie 12 w południe. Przeżyliśmy tu noc okropną. Ogień karabinowy, w pośród straszliwey wrzawy i jęków, ani na chwilę nieustawał. — Dziś o 8 godzinie z rana, powstańcy wdarli się do czerwoney bramy, ktora była osadzona tysiącem hollenderskich żołnierzy, ale ci żadnego prawie nie dawali odporu. — Całe miasto zapełnione jest jeszczą mgłą z dymu prochowego; w dwóch godzinach niespełna, wyjąwszy jednę bramę gdzie dotąd jeszcze się biją, zostało już wmocy powstańców; w twierdzy jednak trzymają się jeszcze Hollendrzy. Okręty wojenne które stoją na Skaldzie, całkiem były nie czynne; owszem bez żadney przeszkody dozwoliły nieprzyjacielowi w dłuż tey rzeki sypać bateryę. — Zapewniają, że Potter na czele hord belgiyskich, składających się z 1200 lowańczyków, i 4000 bruxelczyków, wtargnął już do miasta; mówią nawet że się już rozpoczeły układy względem poddania twierdzy; trudno atoli przypuścić, ażeby jenerał Chassé, który na 6 miesięcy opatrzony jest w żywność, tak łatwo nakłonić się dał do tego. — Tey chwili przy odeyściu poczty, nastąpiła zupełna cisza w mieście. (*Do Amsterdamu miała nadeyść d. 28 niezawodna wiadomość że już i twierdza Antwerpii poddała się powstańcom; co jednak, ile się okazuje z poniższych wiadomości z Bruxelli, wymaga jeszcze potwierdzenia.*)

Bruxella 25 *Października.* — Skutkiem postanowienia tymczasowego rządu, polecone zostało kommissarzom wysłanym na prowincye, aby pod osobistą odpowiedzialnością starali się jak naymocniey: 1) Przyspieszyć wybory deputowanych na kongress; 2) Na nowo uorganizować milicyą; 3) Wszędzie, i to natychmiast ustanawiać gwardye narodowe; 4) Czuwać nad ścisłém wykonaniem wszelkich rozkazów rządowych; 5) Nakoniec dopilnować, aby wszelkie podatki były regularnie płacone i t. d. O poymaniu i uwięzieniu Van Hallena, doszły tu jeszcze następujące szczegóły: Jeden z żołnierzy gwardyi narodowey z miasta Mons, nazwiskiem Cadet de Beaupré, powziąwszy podeyrzenie o złych zamiarach pomienionego jenerała, wyjednał na własną odpowiedzialność, rozkaz uwięzienia onegoż, i podjął się sam to wykonać. Gdy więc do niego przyszedł o godzinie w pół do 7mey z rana, i oświadczył mu: że go w imieniu ludu aresztuje; powstał na niego Van Halen grożąc, że go rozstrzelać każe. Tym jednak niedał się ustraszyć Beaupré, i za pomocą kilku żołnierzy, wraz z obiema adjutantami zaprowadził go do więzienia.

Dnia 27. — Uwięzienia z powodu spisku Van Halena, trwają tu jeszcze ciągle. — Tey chwili odbieramy wiadomość, że woysko nasze, przy dzielney pomocy mieszkańców, weszło dziś z rana do Antwerpii. Około godziny w pół 8mey wieczorem, słyszeliśmy tu dziś jeszcze na gościeńcu pomiędzy Laeken i Antwerpią tak straszliwy huk z dział, iż ziemia zdawała się bydź wstrząsaną. W krotce potem pokazała się łona od strony Antwerpii, która całe niebo zaczerwieniła; zkąd niestety, wnosić wypada, iż Hollendrzy z twierdzy tamteyszey rzucają bomby do miasta, od których wielkie magazyny oleyne zapalić się musiały.

Paryż 24 *Października.*— Nadesłana telegraficzna depesza, z Bajony pod dniem 22 b. m. po południu datowana, donosi: że jenerał Mina bez naymnieyszego oporu na czele 400 ludzi wszedł do Vera w Hiszpanii i dostał się aż do Lesaca. Niektórzy karabinierowie przyłączyli się zaraz do niego; wnosić wypada, iż ztamtąd udał się do Tolozy.

Pisma tuteysze donoszą, że tey chwili rozmaici dowodcy wygnańcow hiszpańskich, a mianowicie: Vigo, Pablo i Gurrea przez, Campredon i Puicerdę wtargnęli do Hiszpanii. Ich znaczenie jest wprawdzie małe, lecz są dobrze umundurowani, pełni naylepszey nadziei, i mają z sobą kilkaset jazdy. Miasto Zugarramurdy jest środkowym punktem działań półkownika Valdeza, który tam aż do zupełnieyszego urządzenia swego korpusu, i nadeyścia większych posiłków, pozostawić przedsięwziął. Przed wysłanemi z jego korpusu 100 ludźmi na rozpoznanie, 400 ochotników królewskich pierzchnęło. — Valdez wydał odezwę wzywającą ostatnich, ażeby składali broń, i powracali do domów; żąda oraz dostarczenia bydła, broni, i amunicyi.

Dnia 25. — Od czasów ostatnich wypadków, zupełna panuje tu spokoyność, i nie masz więcey obawy, o powstanie nowych rozruchów.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Amsterdam 9 *Października.* — Wielka panuje stagnacya we wszystkich prawie obrotach handlowych; czynność nawet w zakupowaniu zboża ogranicza się tylko zaspokojeniem potrzeb konsumpcyi: jakoż dnia wczorayszego nie wielkie tylko partye pszenicy pstrokatey polskiey, zostały zakupionemi: ważącą f. 126 płacono po zł. 365, a podleysze waż. f. 125 po 340. Stara z Rostoku waż. f. 129 125 po zł. 295-330. Ryska w pięknym gatunku waż. f. 127 po zł. 312. Holszyńska waż. 122 po zł. 300. Żyto pruskie w ż. f. 117-118 po zł. 200-202. Stare suche waż. f. 114 na konsumpcyą po zł. 186. Petersburgskie waż. f. 118 po zł. 195. Ryskie waż. f. 118 ze składu po zł. 196.

Hamburg 20 *Października.*— Z przyczyny otrzymanych wiadomości o zniżeniu się kursu w Berlinie, Frankfurcie nad Menem i w Paryżu, kurs papierów publicznych zniżył się u nas, i na giełdzie dzisieyszey bardzo one nisko stały.

Haga 19 *Października.*— Korrespondent hamburgski, umieścił list prywatny z nad granicy niderlandzkiey pod d. 15 października, który donosi, że dwory: Londyński, Pruski Francuzki i Austryacki zgodziły się na to, że jeżeliby usiłowania xięcia Oranii względem uspokojenia Belgiyczykow bezskutecznemi się okazały, i gdyby c srwali w zamiarze usunięcia domu Oranii od władztwa nad sobą; wtakim razie rząd pruski ma natychmiast wdać się z siłą zbroyną w interessa belgiyskie.